

Jolanta Gryszpanowicz

Zespół Szkół Dwujęzycznych nr 4 w Warszawie

Żegnamy się z naszą szkołą

*Scenariusz uroczystości zakończenia roku szkolnego w klasach szóstych
lub trzecich gimnazjalnych*

Żegnamy się z naszą szkołą

Scenariusz uroczystości zakończenia roku szkolnego w klasach szóstych
lub trzecich gimnazjalnych

W uroczystości biorą udział uczniowie z różnych klas.

- I. Już szmat drogi przebytej za nami,
bardzo długi, więc żegnać się trzeba.

- II. Rusza nas wielu ku swoim celom na własnych nogach.
Wszystkiego nas nie nauczy starszych przestroga.
Nikt nam nie powie wracaj!
Mówią nam - już dorosłeś,
A życie jest trudne, nie proste.

Na tle muzyki:

- III. Upływa szybko życie, jak potok płynie czas.
Za rok, za dzień, za chwilę razem nie będzie nas.

- IV. I nasze młode lata popłyną szybko w dal,
A w sercu pozostanie tęsknota, smutek, żal.

(„Jak szybko mijają chwile” muz. i słowa ks. Franciszek Leśniak)

Tu już bez podkładu muzycznego:

- V. Ale póki jeszcze jesteśmy razem,
póki nie rozdzielił nas ostatni dzwonek,
póki nie powiedzieliśmy sobie do zobaczenia,
póki nie skończył się ostatni dzień w szkole -
podziękujmy wszystkim tym, którzy byli z nami
i troszczyli się o nas najlepiej, jak umieli,
dzielili razem z nami radości i smutki,
strofowali i motywowali do lepszych ocen,
cieszyli się z naszych osiągnięć...

VI. *Tu może być włączone podziękowanie w języku angielskim.*

VII. Iść, ciągle iść w stronę słońca

W stronę słońca, aż po horyzontu kres.

Iść, ciągle iść tak bez końca.

Witać jeden, przebudzony właśnie dzień

Wciąż witać go, jak nadziei dobry znak

Z ufnością tą, z jaką pierwszą jasność odśpiewuje ptak.

(„Iść w stronę słońca” z repertuaru 2 plus 1)

VIII. *Tu może być włączone podziękowanie w języku niemieckim lub rosyjskim.*

III. O, jeszcze młodość nasza, jakże szczęśliwi my,

O, niech przynajmniej teraz nie płyną gorzkie łzy.

(„Jak szybko mijają chwile” muz. i słowa ks. Franciszek Leśniak)

IV. Otrząśnij się i spójrz na świat, bo już czas.

Tutaj przez ileś lat uczyłeś się życia,

życie nie rozpieszcza.

Życie to najczęściej proza, a nie wiersze.

Pomimo to uśmiechnijmy się,

nie ma co robić scen.

Bierz to życie, jakie jest, to dobre i to złe.

Nie oczekuj deszczu łask, płatków róż,

manny z chmur.

Życie tylko to ci da, co wydrzeć zdołasz mu.

Na tle muzyki:

VII. Jak dobrze nam zdobywać góry,

i młodą piersią chłonać wiatr,

prężnymi stopy deptać chmury

i palce ranić ostrzem skał.

- I. Jak dobrze nam głęboką nocą
wędrować jasną wstęgą szos,
patrzeć jak gwiazdy niebo złocą
i czekać, co przyniesie los.

(Popularna od wielu dziesięcioleci piosenka harcerska)

Tu już bez podkładu muzycznego:

- V. Uśmiechów wiele ma godzina szarego dnia.
Nie zginiesz w tłumie, póki jeszcze umiesz,
przystanąć, gdy zaśpiewa ptak.
Daleka droga twa, za dalą inna dal,
choć kresu nie ma, dobrze wiesz,
że droga ta prowadzi hen, daleko w świat.

- I. Bezmierny nasz dług wdzięczności,
więc strof mi potrzeba, jak w słońcu grająca,
żeby ocenić Wasz wysiłek, WYSIŁEK NAUCZYCIELA.

- II. Drodzy Pedagodzy, dziękujemy Wam:
- III. – Za trud i za serce
– Za dodawanie otuchy, za stawianie coraz wyżej poprzeczki
i twierdzenie: „ Idź dalej, wyżej, potrafiśz, stać cię”.
- VI. – Za te wszystkie kartkówki bez liku, które miały być rzekomo
tylko z jednego tematu, a były z kilku.
- IV. – Za wycieczki i wyjazdy, które z założenia miały być wyłącznie
rozrywką i przyjemnością, a sprowadzały się do zwiedzania
starych murów i kościołów.
- II. - Za długie teksty zadawane z dnia na dzień do nauczania na pamięć,
bo rzekomo były bardzo łatwe.
- I. – Za gonienie nas dziewczynki za pomalowane paznokcie, bo to nieskromne
- V. – Za poświęcanie swojego czasu prywatnego na wyjścia do teatru lub do kina
- IV. – Za uganianie się z nami za piłką, nawet w czasie przerw
- III. – Za dodatkowe lekcje, na które tak niechętnie uczęszczaliśmy
- VI. – Za to, że potrafiliście niejednokrotnie rozładować bardzo napiętą atmosferę,
a czasami ją stworzyć, szczególnie odpytując przy tablicy.

- VII. – Za to, że byliście dla nas otwarci, a czasami na amen zamknięci.
- V. – I za te wszystkie możliwości poprawy klasówek, a nawet kartkówek i to po kilka razy.
- II. – Za to, że wierzyliście w nas, gdy my przestaliśmy wierzyć.
- III. – Za cierpliwość, gdy nam jej było brak.
- I. – Za wyrozumiałość dla naszych poczynań nie zawsze rozsądnych
- II. – I za to powiedzenie: – „ Kocham jedyńki, a jeszcze bardziej szóchy. Uczcie się ogromne szanse przed wami”
- VI. – Za to, że uczyliście nas patrzeć w przyszłość, nie uciekać od problemów, ale je rozwiązywać.
- VII. – Za to, że uczyliście nas dostrzegać innego człowieka, jego potrzeby i jego świat. Oby tolerancja towarzyszyła nam na co dzień!
- IV. – Spróbujmy zabrać do naszego bagażu wspomnień te ideały i do nich wracać – tak, jak nasze myśli będą wracały do tych chwil, które były wspólne w tej szkole.

Dziękujemy, dziękujemy, dziękujemy...

Następnie uczniowie trzymając się za ręce śpiewają przy akompaniamencie:

Ogniska już dogasa blask, braterski splećmy krąg

W wieczornej ciszy, w świetle gwiazd - ostatni uścisk rąk.

Kto raz przyjaźni poznał moc, nie będzie trwonić słów

Przy innym ogniu, w inną noc - do zobaczenia znów.

Nie zgaśnie tej przyjaźni żar, co połączyła nas

Nie pozwolimy, by ją stał nieubłagany czas.

(„Pieśń pożegnalna” sł. ang. Robert Burns, muz. trad.)

*opracowała Jolanta Gryspanowicz, nauczyciel historii i języka niemieckiego
w Zespole Szkół Dwujęzycznych nr 4 w Warszawie*